



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m 1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Wychodzi co środę i sobotę.

Nr. 22.

Wągrowiec, środa dnia 20 marca 1929.

Rok IV

## Rządy Primo de Rivery zachwiane?

Paryż, 18. 3. Dzienniki donoszą z Madrytu, że na skutek wystąpienia młodzieży akademickiej stanowisko rządu Primo de Rivery jest silnie zachwiane.

Madryt, 18. 3. Uniwersytet madrycki został dekretem królewskim zamknięty do października r. 1930. Rektor, dziekani poszczególnych wydziałów i sekretarze administracyjni zostali zawieszani w czynnościach. Funkcje ich objął mianowany przez władzę komisarjat.

Jednocześnie król podpisał sześć dekrétów, zawierających rozmaite sankcje karne, jak odsunięcie terminu egzaminów, strata przesłuchanych semestrów i in. Sankcje te dotyczą wszystkich wyższych szkół i uniwersytetów hiszpańskich, z wyjątkiem 5-ciu.

Hendaye, 18. 3. Według doniesień z Madrytu, panuje tam spokój, na ulicach jednak widać silne oddziały policyjne i tłumy publiczności, co wydaje się świadczyć o pewnym napięciu i wywołuje po raz pierwszy od wprowadzenia dyktatury uczucie niepewności.

Około 20-tu profesorów uniwersytetu madryckiego oświadczyło, że nie przyjmują żadnej odpowiedzialności za ewentualne konsekwencje zarządzeń, wydanych przez władzę w związku z zajęciami w szkołach wyższych.

Prof. Jimenezas został aresztowany.

Madryt, 18. 3. Po wieczornym posiedzeniu rady gabinetowej Primo de Rivera oświadczył, że rada zastanawiała się nad sankcjami przeciwko dziekanom rozmaitych fakultetów oraz profesorom, zasługującym na karę. Minister Spraw Wewnętrznych wyda odpowiednie zarządzenia, celem ukrócenia zamieszek i publicznych manifestacji. Studenci nastroszeni najbardziej burzliwie zostaną zesłani na prowincję, w należytej odległości od stałych siedzib uniwersytetów i innych wyższych szkół. Zezwolenie na pozostanie w Madrycie otrzymają jedynie studenci, przebywający tam stale, celem przygotowania się do egzaminu.

## Przed rozstrzygającą walką w Afganistanie

Konstantynopol, 18. 3. Według wiadomości nadeszłych z Afganistanu na wspólnej konferencji rada wszystkich szczepli afgańskich jednogłośnie opowiedziała się za powrotem na tron Amanullaha.

Z Kabulu donoszą, że Habib Ullah aresztował w ciągu ostatnich dni licznych zwolenników Amanullaha, przebywających w stolicy, w tym dwóch bratanków Amanullaha. Ponadto Habib Ullah kazał podminować wszystkie składy amunicji i prochu, znajdujące się w mieście i okolicy, aby je móc wysadzić w powietrze w razie opuszczenia miasta.

## Kłeska pożarów w Zakopanem

Zakopane, 17. 3. Zakopane przeżywa obecnie całą serję pożarów. W ostatnim czasie powstał ogień w 4 willach, a przyczyną jego była wadliwa budowa pieców. Ubiegłej nocy ukazała się nagle nad Zakopanem ogromna łuna. Spłonął pensjonat „Ballada”, własność jubilera Emila Goldwassera, mieszcząca 22 ubikacje, salę jadalną itd.

Przybyła z dużym opóźnieniem na miejsce straż pożarna i przystąpiła do gaszenia, jednak wody w hydrantach nie było. Zanim jej dostarczono, upłynęło półtorej godziny, a cały dom stanął w ogniu. Akcja ratownicza straży pożarnej była bardzo chaotyczna, gdyż komendant straży nie przybył, a każdy wydawał rozkazy na swoją rękę. Ekwipunek straży był niedostateczny, węże gumowe okazały się przestarzałe i zbutwiały i pękały jeden po drugim. Całą winę w rozprzestrzenieniu się ognia ponosi straż.

W czasie pożaru rozgrywały się straszne sceny, gdyż pensjonat był do ostatniego pokoju zamieszkały. Liczni goście, zamieszkali w budynku, rzucali się w ogień celem uratowania swych ruchomości. Akcja odbywała się przy 28 stopniach mrozu. Pożar powstał na poddaszu

## Przeciw brutalności bolszewickiej

Warszawa, 18. 3. Zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 16 bm. postanowił ogłosić następującą rezolucję:

„Dnia 16 bm. prasa polska podała wiadomość o niesłychanie brutalnym dokonaniu rewizji osobistej przez władze G. P. U. Z. S. S. R. na stacji Niegorieloje w stosunku do p. Stefanowej

Stokowej, małżonki korespondenta Polskiej Agencji Telegraficznej w Moskwie, członka organizacji dziennikarskiej w Polsce. Zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich widzi w tym fakcie zastosowanie najgorszych metod carskich i wobec tego wyraża głębokie oburzenie oraz domaga się stanowczo, aby czynniki powołane udzieliły poszkodowanej pełnej satysfakcji“.

## Tajemnice zbrojeń niemieckich

Gdańsk, 18. 3. „Baltische Presse“ zamieszcza artykuł, nadesłany jej z kół niemieckich, a zajmujący się działalnością niemieckich kół militarnych.

Autor, analizując mentalność pruskich kół wojskowych, stwierdza, że koła te nie myślą już o gazach trujących jako o broni zaczepnej, lecz o czołgach, które, ich zdaniem, nadają się najlepiej do celów ofensywnych. Militaryści pruscy zrozumieli po wojnie wielkie znaczenie czołgów. W związku z tem w manewrach wojska niemieckiego w ostatnich kilku latach brały udział specjalne wozy, urządzone na wzór czołgów, których armji niemieckiej na podstawie traktatu pokojowego posiadać nie wolno. W literaturze wojskowej niemieckiej w ostatnich kilku latach pojawił się cały szereg wydawnictw, zajmujących się tankami oraz środkami obrony przeciwko tankom. Literatura ta dowodzi, że niemieckie koła wojskowe myślą w tej mierze o tankach przedewszystkiem jako o broni zaczepnej, tembar-

dziej, że przemysł niemiecki gotów jest każdej chwili wytwarzać poszczególne części, służące do budowy tanków. Do tego celu przystosowany jest przemysł automobilowy, fabrykacja płyt pancernych, wydobywanie benzyny, węgla itp. W ten sposób Niemcy w krótkim czasie mogą wybudować większą ilość wszelakiego gatunku tanków. Następnie autor wskazuje na regulamin walki tankowej, wydany niedawno przez dowódcę kolumny tankowej niemieckiej z czasów wojny p. Vilkeima, a będący wyraźnym dowodem, że niemieckie koła wojskowe zdecydowane są posługiwać się w danym wypadku tankami. W związku z powyższymi wywodami autor stwierdza, że największe niebezpieczeństwo zakłócenia pokoju leży na wschodzie Niemiec, i dlatego uważa, że jedynym środkiem zniszczenia zarzewia wojennego byłoby zawarcie przez Polskę i Niemcy wiecznego wzajemnego traktatu gwarancyjnego.

## Ku pacyfikacji Bałkanu

Genewa, 18. 3. Ministrowie Karapanos i Kumanudi podpisali wczoraj rano układ grecko-jugosłowiański, zawierający 6 protokółów odnoszących się do spraw komunikacji kolejowej w jugosłowiańskiej wolnej strefie Salonik, oraz do spraw celnych, sanitarnych i pocztowych w tej strefie.

Wiedeń, 18. 3. Dzienniki donoszą, iż prasa białogrodzka zamieszcza oświadczenie Kumanu-

diego, zastępcy jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, głoszące, iż podpisane w Genewie układy jugosłowiańsko-greckie, dotyczą sprawy wolnej strefy jugosłowiańskiej w Salonikach, komunikacji kolejowej, mniejszości jugosłowiańskich i greckich, jakoteż administracji klasztorów prawosławnych w Athos. Pakt przyjaźni oraz pakt abitrazowy będą w Genewie tylko parafowane, podpisane zaś później w Białogrodzie.

## Zamiary w. ks. Cyryla

Wiedeń, 18. 3. „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Berlina, że w. ks. Cyryl wydał, jako jedyny pretendent do tronu rosyjskiego manifest, w którym zapowiada, iż chciałby politykę rosyjską sprowadzić na właściwe tory.

Charakterystycznym jest, że w. ks. Cyryl zamierza zatrzymać ustrój radziecki i zapewnić reprezentantom narodu stały wpływ na ustawodawstwo. Głównym filarem nowego systemu monarchistycznego byłby system radziecki. Dalej zapowiada manifest. wprowadzenie 8-godzinnego

dnia pracy, wolność wyborów i przywrócenie wolności prasy. W końcu oświadcza ks. Cyryl, że wierzy w swój bliski powrót do Rosji dla wypełnienia swych obowiązków cesarskich.

Moskwa, 18. 3. Wczorajsza prasa dementuje wiadomości prasy zagranicznej o wystąpieniu Bucharina z Politbiura i Kominternu. Ukazanie się tego dementi jest dowodem, że między władzami partjami partji, t. j. Stalinem a Bucharinem nastąpiło porozumienie.

## Lawina śnieżna zasypała dwóch narciarzy w Tatrach

Zakopane, 17. 3. — Dzisiaj w południe zdarzyła się katastrofa zasypania lawiną śnieżną dwóch narciarzy, wracających z Hali Gąsienicowej, Wł. Stasiny i Franciszka Roja, syna byłego posła. Obrali oni drogę obok Skupniowego Uplazu do doliny Olczyńskiej; za nimi podążali inni narciarze. Gdy obaj znaleźli się na stoku, oderwała się olbrzymia lawina, która, spływając do doliny Olczyńskiej, zagrzebała swym ciężarem obu narciarzy. W strasznym oczekiwaniu stali inni narciarze na stoku, widząc wysiłki towarzyszy, pasujących się z białą masą, a nie mogący im dać pomocy. Wreszcie nieszczęśliwi narciarze

zniknęli z oczu pod zwalami śniegu.

Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej i zawezwano też Pogotowie Polskiego Tow. Tatrzańskiego. Dopiero po półtoragodzinnych wysiłkach wydobyto skostniałego Stasinę z pod śniegu i przewieziono dającego słabe znaki życia do Zakopanego. Do tej pory Roja nie znaleziono. Istnieje słaba nadzieja wydobycia go żywego, gdyż musiał już skostnieć z zimna. Obecnie nad wydobyciem jego pracuje niezłomnie przybyłe z pomocą wojsko i ludność góralska z łopatami.

wskutek wadliwej budowy komina. Szkoda wyrządzona przekracza sumę 150.000 zł, była jednak prawie w całości ubezpieczona. Społeczeństwo zakopiańskie i przyjezdni domagają się natychmiastowego usprawnienia straży ogniowej i przeprowadzenia kontroli w każdym domu nad budową kominów, by łaża moment nie móc pozostać bez dachu nad głową.

## Wielka katastrofa samolotowa

Nowy Jork, 18. 3. Wielka katastrofa samolotowa wydarzyła się w pobliżu Newarku. Z pośród 15 pasażerów 13 poniosło śmierć na miejscu, a 1 jest ciężko ranny. Pilot wyszedł podobno bez szwanku.



## Nowe zwycięstwo rządu Poincarégo

Paryż, 16. 3. Na wczorajszym posiedzeniu izby, odpowiadając na zarzuty sekretarza Ligi Obrony Praw Człowieka dep. Guernut i innych interpelantów minister, min. Painlevé stwierdził, że troszczył się zawsze bardzo o stan zdrowotny armji Nadrenji.

Pulk. Picot, członek komisji śledczej Nadrenji oświadczył, że nie chodzi tu o oskarżenie poszczególnych dowódców, ani też oddziałów służby zdrowia, lecz o wprowadzenie pewnych reform. Następnie Poincaré sprzeciwił się uchwaleniu zwykłego porządku dziennego i postawił w tym względzie kwestję zaufania, gdyż w obecnych okolicznościach miałyby on znaczenie votum nieufności. Poincaré oznajmił, że popełnione zostały błędy, nieobciążające jednak ani rządu ani ministerstwa wojny. Podkreślił również konieczność uchwalenia reform.

Z kolei w głosowaniu odrzucono 308 głosami przeciw 262 zwykły porządek dzienny, uchwalając przez podniesienie rąk porządek dzienny zaproponowany przez inwalidę wojennego dep. Scapiniego. Głosi on, że izba przesyła armji nadreńskiej wyrazy sympatii całego narodu i parlamentu oraz daje wyraz nadziei, że rząd uchwali uzasadnione senkcje i dążyć będzie wszystkimi środkami do obrony stanu zdrowotnego w wojsku. Porządek dzienny zaproponowany przez Scapiniego uchwalony został 314 głosami przeciw 246.

## Herriot o wizycie min. Zaleskiego w Ljonie

Paryż, 16. 3. Po powrocie z Ljonu, b. min. Herriot w rozmowie z korespondentem P. A. T. oświadczył, że wizyta min. Zaleskiego na Targach Ljońskich wywołała wielkie wrażenie wśród ludności miejscowej, która wyróżnia się zawsze gorącą sympatią dla Polski i z radością gościła w swem mieście przedstawiciela rządu polskiego. Uczucia sympatii dla Polski — zaznaczył Herriot — nie są jedynie właściwością Ljonu, podziela je również cała Francja, czego dowodem jest — jak oświadczył Herriot w przemówieniu swem na akademii, urządzonej na cześć min. Zaleskiego, — zgodność poglądów, panująca wśród członków grupy parlamentarnej francusko-polskiej, która pomimo, że składa się z przedstawicieli najrozmaitszych stronnictw politycznych, stanowi największą jednolitą zrzeczenie, w łonie parlamentu francuskiego.

## Napad rabunkowy na ambulans pocztowy

Przemyśl, 17. 3. Wczoraj o godz. 9 rano dokonano napadu rabunkowego na ambulans pocztowy nr. 146, kursujący przy pociągu osobowym na przestrzeni Rozwadów — Dębica. Niedaleko stacji Kochanówka obok Dębicy w czasie chwilowego zatrzymania się pociągu wszedł do ambulansu funkcjonariusz w mundurze kolejowym pod pozorem dokonania jakiejś naprawy. Za rzekomym funkcjonariuszem wdarł się drugi osobnik cywilny z rewolwerem w rękę. Steroryzowawszy 2 funkcjonariuszy pocztowych, jadących ambulansem, bandyci związali ich i wyrzucili ich na tor kolejowy, poczem zrabowali worek z pieniędzmi, w którym znajdowało się około 75.000 zł, oraz innych mniejszych worków z zawartością łącznie około 15.000 zł. Gdy pociąg

zjechał na stację w Dębicy, urzędnicy pocztowi którzy wyszli odebrać materiał, zastali ambulans zamknięty. Wobec tego wywarzyli drzwi i wtedy okazało się, że ambulans jest pusty. Za bandytami wdrożono pościg.

## Przerwa w życiu parlamentarnem

Warszawa, 17. 3. Do środy w życiu parlamentarnem nastąpi przerwa. Zamknięcie sesji można się spodziewać około 27 bm.

Przed zamknięciem będzie rozstrzygnięty wniosek B. B. w sprawie permanentnych posiedzeń komisji konstytucyjnej podczas odroczenia, względnie zamknięcia sesji.

B. marszałek Rataj oświadczył w rozmowie, że zarówno prawnie, jak i politycznie wniosek ten jest niedopuszczalny, gdyż ogranicza prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, zagwarantowane konstytucją.

Jeden z inicjatorów wniosku, pos. Piasecki (B. B.), wychodząc z założenia, że rewizja konstytucji jest nadzwyczajnym przywilejem tego Sejmu, uważa, że tak samo komisja konstytucyjna posiada nadzwyczajne przywileje. Prowadzenie prac nad reformą konstytucji aż do ukończenia sesji jest, zdaniem pos. Piaseckiego, trudne do uskutecznienia wobec rozpraszania się Sejmu.

## Jak żydzi zatruwają dusze dzieci polskich

Kraków, 15. 3. Organa wydziału śledczego w Krakowie przystąpiły do zlikwidowania istniejącej na terenie Krakowa komunistycznej organizacji dziecięcej pod nazwą „Pionier”, mającej na celu krzewienie zasad komunistycznych wśród dzieci w wieku od lat 5-16.

Kierownictwo organizacji spoczywało w rękach siołchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego: Ryfki vel Reginy Kurzweil false Keltz i Melli Zucker, które aresztowano. Dalej przytrzymano działaczki „Pioniera”: Polę Wolfgang, praktykantkę krawiecką, Reginę Weisbart false Goldziuk Marję Kurzweil false Keltz i Elżasza Goldenberga.

W czasie rewizji u wyżej wymienionych znaleziono obfity materiał obciążający a w szczególności wiersze antyreligijne i parnograficzne oraz referaty komunistyczne.

W toku dochodzeń ujawniono, że aresztowane uprawiały swą deprawującą działalność wyłącznie wśród dzieci robotników narodowości polskiej, zamieszkałych na terenie miasta, wciągając je do organizacji pod protekstem udzielania lekcji, obdzielania łakociami a zwłaszcza obietnicami obdzielania odzieżą i przyborami sportowymi jak łyżwami, sankami itd. Zebrania organizacji od-

## Już się budził...

Już się budzi ze snu słońce  
I ócz wejrzeń w świat wysyła. —  
Z ócz promienie złoto — lśniące,  
Z ust jej rosę ziemia wyssa...

Już się budzi hej, wiosenka! —  
Swym urokiem ziemię kwieci — —  
Wnet się ozwie i piosenka  
I wesoly szczebiot dzieci...

Już się budzi ze snu słońce  
I wiosenka już się budzi! — —  
Swe promienie złoto — lśniące —  
I z ust rosę śle dla ludzi... St. Ch-cki.

## TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO POWIEŚĆ

PRZEKLAD Z FRANCUSKIEGO  
(Ciąg dalszy)

220) — Nawet o tem. Hassan Bej jest przypuszczony do mego zaufania, nawet Sadi Pasza zna moje zamiary, ponieważ Mahmud Pasza nie tai się przed nim z niemi.

— Więc chciałem Waszego Majestatu zwrócić na te uwagi, że teraz powinna nadejść właściwa chwila wprowadzenia następstwa tronu — rzekł Hussein Avni Pasza — Szeik ul Islam mileczy... spełnienie jednak życzenia Waszego Majestatu mogłoby się udać nawet bez niego, może nawet... gdyby on następnie został zmuszony do przyzwolenia...

— Co ty mówisz! — przerwał Abdul Azis wezwrowi — to byłby czyn gwałtowny!

— Zamach stanu, Najjaśniejszy Panie, który w dziejach dworów nie należy do rzadkości; nagłe i energiczne działanie, by dopiąć tego, czego sobie życzy wasz majestat; śmiały ruch, gwałtowne obalenie uciążliwych tradycji.

Sadi spoglądał poważnie na tego, który wypowiedział taką propozycję... zdawało mu się, jakoby słyszał około sultana syczącego węża, jakby to były słowa Judasza, który chciał zdradzić swego pana i dobroczyńcę, gdyż w dobrej myśli, w szlachetnym przekonaniu niepodobna była, by Hussein mógł radzić sułtanowi, by przez podobny czyn gwałtowny zrywał z duchowieństwem i wcisnął zarazem w rękę nieprzyjaciółom swoim straszną broń.

— Wasz Majestat ma za sobą mnie i wojsko! ciągnął dalej wezyr zachęcającymi słowy — chwila jest przyjazna. Powszechna uwaga zwrócona jest na państwa podległe i wojsko zostało nagle wysunięte na główny plan. Pulk waszego majestatu znajdują się we wzorowym stanie i bronić będą ciałem i duszą swego sultana, za to ja ręczę.

— Myślisz i mówisz o czynie gwałtownym, przy którym wolę moją mam przeprowadzić bagnetami i działami.

— W dniu oznaczonym przez Wasz Majestat dokona się całej zmiany i kiedy Konstantynopol nazajutrz się obudzi, wszystko już będzie spełnione... pulkami będą obsadzone wszystkie ważne punkta, Szeik ul Islam i jego doradcy będą strzeżeni i nowe prawo następstwa tronu zostanie przez Wasz Majestat ogłoszone ludowi.

Abdul Azis zdawał się słuchać z przyjemnością nęcącego obrazu ministra wojny... siedział zamyślony i zezwolił, że Hussein dalej rzecz swą prowadził.

— Większa część sług Waszego Majestatu jest przychylna planowi; niepewni lub uchylający się zostaną w nocy przed dniem stanowczym aresztowani w ich mieszkaniach. Skoro zgodzą się na nowe prawa, zostaną uwolnieni. Jeżeli się naród poruszy, najdzie się z bagnetami i podczas gdy księżka zostanie uwieczniona w jakie odległe miejsce, rozdzielą się pieniądze pomiędzy tłumy, w imieniu księcia Jussuffa następcy tronu. W jednym dniu wszystko będzie załatwione i bez oczekiwania na zgodzenie się Szeik ul Islama, wola Waszego Majestatu będzie wykonana.

— Chcę zastanowić się nad twoim planem, Hussein Paszo, — odpowiedział sułtan, poczem załatwił

bywały się w mieszkaniu Antoniego Jasińskiego, którego również aresztowano.

W czasie rewizji znaleziono odezwy i proklamacje komunistyczne oraz większą ilość czerwoną kredy do pisania hasel komunistycznych na murach miasta. Aresztowanych odstawiono wraz z dowodami do Sądu Okręgowego w Krakowie.

## Wielkie powodzie w Stanach Zjedn. i Rumunji

Nowy Jork, 16. 3. Według wiadomości, nadchodzących z Florydy, powódź spowodowana przez rzekę Missisipi przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Zwłaszcza stan Alabama ucierpiał ogromnie, a przedewszystkiem miasta Elba i Genewa są bardzo zagrożone.

W ciągu dnia dzisiejszego oddziały ratownicze wojska zdołały przeszło połowę mieszkańców Elby przenieść w bezpieczne miejsca. Pozostali mieszkańcy miasta są zabezpieczeni przed wylewem.

W ożywionej kupieckiej części miasta Genewa poziom wody dziś po południu wynosił 7 metrów. Na tak wysoki poziom wody wpłynął również wylew rzeki Choctawatachie. Władze zdołały przewieźć przeszło 3500 mieszkańców w bezpieczne okolice.

Z Madison Park (Alabama) donoszą, że rzeka Alabama wystąpiła z brzegów i zalała tereny na przestrzeni 6 mil szerokości. Najwyższy poziom wody na rzece samej dochodzi do 18 m., czyli o 6 metrów wyżej, jak podczas ostatniej powodzi.

Władze wysłały liczne samoloty celem utrzymania połączenia z ludnością zalanych okolic. Samoloty rzucają nieszczęśliwym powodzianom lekarstwa i żywność.

Trudne zadanie do rozwiązania ma Czerwony Krzyż, który wszelkimi siłami stara się utrzymać porządek w specjalnych obozach, do których zwieziono większą część ludności z miejscowości zalanych.

Według najświeższych wiadomości, w jednym z takich obozów w pobliżu miasta Elby wybuchła wśród dzieci epidemia szkarlatyny.

Bukareszt, 16. 3. Nagłe ocieplenie i topnienie wielkich mas śniegu spowodowały ogromne powodzie. Wszystkie rzeki i jeziora wystąpiły z brzegów.

W pobliżu miasta Turn-Zewerin zalała woda tor kolejowy na przestrzeni dwóch kilometrów. Inne linie kolejowe są również miejscami zalane. Ruch kolejowy uległ licznym przerwom.

O poważnych powodziach donoszą z Wołoszczy i Besarabji, gdzie wylew rzek spowodował ogromne szkody na wsi i miastach. Część miasta Jassy jest zalana. W Kiszyniewie woda miejscami stoi tak wysoko, że z jednego chodnika na drugi można przejść tylko po specjalnie zbudowanych pomostach. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

O rozmiarach wyrządzonych szkód brak dotychczas wszelkich danych, gdyż połączenia telefoniczne i telegraficzne z terenami nawiedzionymi przez powódź, są przerwane.

## Alarmy przeciwpolskie w Reichstagu

Berlin, 16. 3. Wczorajszy, drugi dzień debaty budżetowej w Reichstagu wykazała jeszcze wyraźniej niż dzień wczorajszy, że budżet, wniesiony przez rząd obecny, nie może dotychczas liczyć na żadną wyraźną większość Reichstagu.

jeszcze z wezyrem kilka wojskowych rozporządzeń i następnie go uwolnił.

Sadi nie mógł się dłużej wstrzymać... Kiedy Hussein opuścił gabinet, padł on przed sułtanem na kolana.

— O co chcesz prosić Sadi Paszo? — zapytał Abdul Azis.

— Łaskawego posłuchania Waszego Majestatu! — odpowiedział Sadi — to nie były słowa wiernego sługi, błagam Waszego Majestatu, byś nie słuchał ich wcale! To były rady Judasza.

Nawet Hassan zdziwiony był szybkim postępkim Sadego, ten jednak poszedł za popędem swego serca.

— Nie odrzucaj, Najjaśniejszy Panie, mej prośby, — ciągnął dalej — głos wewnętrzny mi powiada, że poza słowami tego wezyra czycha zdrada, fałsz, które mi każą drzeć... drzeć o życie Waszego Majestatu.

— Co ty mówisz? — przerwał sułtan niechętnie i krótko młodemu Paszy — oskarżenie twoje dotyczy doświadczonych doradców i sługi mego tronu.

— Głos wewnętrzny mnie nie zawodzi, wzywam posłuchania łaskawego Waszego Majestatu. Ponętne propozycje wezyra są fałszywe, a jeśli nie są takimi, są płodem obłędu rzekł Sadi — skutki będą okropne...

— Dosyć, Sadi Paszo! — zawołał sułtan — chcę wytłumaczyć twój pospiech jedynie dobrą twoją wolą! W tym razie twoja prośba i zbyt pospieszna nierozważna! Idź! Wydam rozporządzenia!

Sadi powstał... jego ostrzegający głos przebrzmiał... czuł on, że zaszkodził sobie swą mową, został uwolniony w niełasce, ale nie żałował jej, nie mógł postąpić inaczej.

C. d. n.)



Punktem kulminacyjnym obrad była polemika między posłem niemiecko-narodowym Schlangem a kanclerzem Müllerem. Poseł Schlange wskazując na kryzys rolnictwa niemieckiego, zwłaszcza na obszarach wschodnich, z naciskiem podkreślił, że w ślad za tym kryzysem idzie od wschodu wielkie niebezpieczeństwo narodowo-polityczne, które zagraża w obecnej chwili Niemcom. Mimo to Niemcy prowadzą w dalszym ciągu politykę kulturalną, za którą nikt nie może przyjąć odpowiedzialności.

„Przypominam tylko, — mówi p. Schlange — rozporządzenie rządu pruskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego (!) i jak Polska odwzajemnia się nam za to przez nowe rugie, przez ucisk i wyszydzenie ludności niemieckiej“ (!). Mówca zapowiada bankructwo gospodarcze Niemców, mieszkających na obszarach wschodnich. Wzrost kolonizacji polskiej (?) oraz agitacja za polonizację wschodu, której centralami mają być rzekome szkoły mniejszościowe; oto bezpośrednie następstwo polityki kulturalnej Niemiec w stosunku do mniejszości polskiej na wschodzie.

W końcu poseł Schlange przeciwstawia się poglądom, jakoby odpowiedzialność za obecne stosunki parlamentarne spadać miała na frakcje parlamentarne i oświadcza z naciskiem, że winę ponosi tylko system obecnego parlamentaryzmu. Niemiecko-narodowi na czoło obrad budżetowych wysuwają hasło: Przesadny parlamentaryzm musi zginąć, aby Niemcy żyli.

## Mały feljeton

Każdy kto czytał ostatni „raport“ uniozonego sługi czytelników „Głosu Wągrowieckiego“, małego feljetonisty, zdziwił się zapewno, po jakiego licha tak pędził ten „gazeciarski“ do redakcji.

Otóż proszę czytelników, dowiedziałem się, iż w mej redakcyjce „robi się coś nowego“, a ja na nowości ogromnie jestem łakomy, więc pędziłem niczem chart. Okazało się, że odbywają się „chrzciny“ nowej gazetki, która już prasę opuściła. Jest nią „Samoobrona Społeczna“. No dobrze, odpowie jeden i drugi, ale przedczem nas będzie ta gazetka broniła? Proszę czytelników, oświadczam zawczasu, przed zydami. Dzielnie się do nich „maleństwo“ zabrało. Jednakże nie tylko do zydów, ale i do gojów, których ładną kolekcję nam podaje. Oprócz tego przynosi swym czytelnikom wiele ciekawych i zajmujących „kawałków“. Dość na tem, że na początek swego bytowania ziemskiego, nasza pułka antysemitka, dzielnie pierwsze kroczki stawia.

Mały feljetonista.

Wł. St. Reymont

## Fragm. z „Chłopów“

Na zwieszę się mało; ciągiem nieprzerwanym szły już te rozkiszte dni marcowe, że czas się ano uczynił zgoła psi, rozmiękły, zimny i przemglony; co dnia padały deszcze ze śniegiem, co dnia szły takie wycinki a flagi, iż na świat wyrzeć było nie sposób; co dnia, brudne, skótnione ciemnice tłukły się po polach i tak przydużały wszelką światłość, że posępne, ciężkie zmiernicze wisiły nad ziemią od świtu do nocy, zaś niekiedy, jeśli z burych topieli wyjrzało słońce, to ledwie na to zdrowaś, że nim dusza pocieszyła się jasnością i kości poczuły ciepło — już nowe mroki się rozrzęsały nad światem, nowe wichry zawodziły, nowe pluchy i flagi szły aż dzień się niejeden widział jako ten psiak utyłany, błotem ociekły i z zimna skomlący.

Matyjasiko się to narodowi, że i nie wypowiedzieć, tem się jeno kaźden krzepił a pocieszał, bych jeszcze jaką niedzielę wstrzymać abo i dwie i zwieszna całkiem przemoże i na wszystko zapłaci, ale tymczasowie flażyło ciągiem nie do wytrzymania, przeciekało przez dachy, kajś niekaj zacinało przez ściany i okna, lało ze wszystkich stron, że już nie można było sobie dać rady z wodą, waliła bowiem z pól, pełno jej było po rowach, a drogi lśniły się kiej te potoki bystre, zatapiała opłotki i stała grząskami sadzawkami w obejściach a że zaś śnieg co dnia barzej topniał i szły ciągle deszcze, ziemia prędko odmrażała i puszczaly lody, to już miejscami po stronie przypołudniowej, czyniło się takie blocko, iż musieli kłaść przed chałupami deski albo mościć przejścia słomą.

Noce zaś tak samo były ciężkie do zniesienia, hurkotliwe, zadeszczone i tak ciemnicami przejęte, że się już nieraz widziało, jakoby na wieki pogasły wszelkie światłości; nawet z wieczora mało w której chałupie zapalali ogień, chodzili spać o zmierniczu tak się czas przykrzył, tyle jeno, co tam, gdzie zbierały się prządki, jaśniały szybki i brzęczały z cicha przyspiewywane Gorzkie Zale i drugie pieśni żałosne o męce Pańskiej, a wtórował im wiatr, deszcze i szum drzewin tłukących się o płoty.

To i niedziwota, że Lipce jakby przepadły w tych roztopach, boć ledwie ano mógł rozecznąć chałupy od pól przemiękłych i zadeszczonych świata, ledwie je dojrzał w tych mglistkach burych przywarte do ziemi, obmokłe, poczerniałe i do cna zbiedzone, a co już pola, sady, drogi i niebo, to jedną topielą siał się widziały, że nie wiada było zgoła kaj jej początek a kędy koniec.

## Z dnia

### Ukłony i półgłówki

Szedłem przed kilku dniami ze znajomym przez miasto. Po drodze spotkaliśmy pewnego jegomości. Mój znajomy i ów jegomość popatrzyli na siebie jakoś dziwnie i minęli się nie wymieniając ukłonów, choć wiem że się znają. — Cóż to, pogniwialiście się. Skądże. Za mało go znałem, żebym się miał o co pogniwać. Więc czemuż się nie kłaniacie? Wzruszył ramionami. Cóż robić? Ja, widzisz, nigdy nie zwracam uwagi na to, kto się komu pierwszy kłania. Spozrzęgam znajomą głowę i kłaniam się, że ktoś wydzeka na to, abym mu się ukłonił pierwszy. Wtedy jest koniec! Durniom ani się kłaniać nie myślę ani podtrzymywać z nimi stosunków nie mam ochoty. Hm! To dziwne, bo i ja pewnego czasu zauważyłem, że ten i ów ma taką minę, jakby czekał na ukłon. A widzisz! I napewno nie są to ludzie, którychbyś mógł zaliczyć do elity kulturalnej. Zrobiłem w myśli pobieżny przegląd „typów“, roześmiałem się. — Pan z fryzowaną czupryną, pan w monoklu, pan z fajką, pan z czarnym wąsikiem i zmarszczonym czołem... Każdy z nich jakoś upozorowany, coś udający, pragnący za coś uchodzić, usiłujący robić jakieś wrażenie. — Masz rację potwierdziłem. To galerja ludzi przypadkowo poznaanych. Przyznam, że z przykrością wymieniam z nimi ukłony. — Zastosuj moją metodę i od razu przeczyścisz trochę swoją konesję. Rozstaliśmy się. Od owego dnia postanowiłem z całą bezwzględnością zastosować system próbowania poziomu kulturalnego i umysłowego mých przypadkowych znajomości. Wczoraj właśnie pozbyłem się ostatniego zbytecznego znajomka, który nie wytrzymał „próby kapeluszonej“. Doznałem od razy wrażenia, jakbym się znalazł w lepszym towarzystwie.

Kochani moi, uczynicie to samo wśród swoich. Ten i ów półgłówek odzyska przy sposobności rozum, gdy przykre doświadczenie nauczy go od czasu do czasu wietrzyć głowę przez uchylenie kapelusza. „Steniu“.

Ziab przytem był przykry i do żywego przejmujący to i mało kiedy dojrzał kogo na drogach, deszcz jeno trzepał, wiatry przemiatały, drzewiny się trzęsły i smutek wiał światem całym, pustka była na okół i cichość w całej wsi jakby wymarłej, tyle jeno były żywych głosów, co tam jakieś bydlatko zaryczało przy pustym żłobie, to kury zapięły od czasu do czasu albo gąsiorzy odsadzone od gęsi siedzących na jajach, rozkrzykiwały po podwórkach.

A że dni były coraz dłuższe, to i barzej się mierzilo ludziom, bo nikt roboty żadnej nie miał, paru robiło na tartaku, paru zwoziło z lasu drzewo dla młynarza, a reszta walała się po chałupach, wysiadująca w sąsiedztwach bych jakoś ten dzień się przewlokł — a jaki taki co starowniejszy, brał się narządzać plugi, to brony lub inszy sprzęt gospodarski sposobił na zwieszę, do roli przydatny, jeno niesporo to szło i ciężko, bo wszystkim zarówno dokuczały pluchy i frasnki przejmowały serca; oziminy bowiem srodze cierpiały od tych wycinków, że już miejscami na na niższych polach, widziały się do cna wymarłe to niejednemu kończyła się pasza i głód zaglądał do obór, gdzie znów ziemniaki pokazały się przemrożone, owdzie chororoby zagnieżdżyły się w chałupie, a do wielu przednowek się dobierał.

## Centra przemysłu w Polsce

„Cudze dobrze wiedzieć jest, a swoje potrzeba“ słusznie powiedział J. M. Fredro. Wielu bowiem Polaków nibyto śledzących bieg życia w Polsce od jej zarania aż do dni dzisiejszych, z grymasem mówi iż w naszym kraju nic nie mamy, oprócz biedy. Jeżeli się jednak zważy, że otrzymaliśmy zamiast kwitnącej Polski Zygmunów i Batorych, gruzy i ruiny a teraz na nich wyrastają jak grzyby po deszczu coraz to nowe osiedla ludzkie to musimy z radością i uznaniem zarazem oddać cześć ludziom, którzy dzieło odrestaurowania naszej Ojczyzny tak gorliwie w czyn wprowadzili. Przemysł polski, doszczętnie zrujnowany przez rabunkową gospodarkę zaborców, dźwiga się szybko ze swego odrętwienia pod opiekunческими skrzydłami rządu. Nowe ośrodki życia przemysłowego powstają tam, gdzie mają naturalne warunki rozwoju. Np. olbrzymia fabryka nawozów sztucznych w Chorzowie powstała w okolicy kopalń soli potasowych. Srodowiska przemysłowe nie są w Polsce równomiernie rozrzucone lecz tworzą tak zw. „dzielnice przemysłowe“. Przemysł włókienniczy ugrupował się wokoło miast: Łodzi i Bielska. Produkcja fabryk łódzkich i bielskich pokrywa zapotrzebowanie lokalne i niektórych państw ościennych. Fabryki wyrobów metalowych spotykamy w województwie śląskim i kieleckim. Znane są w całej Europie odlewnie sosnowieckie i częstochowskie. Przemysł chemiczny ześrodkował się w województwie śląskim. Wyżej wspomniana fabryka chorzowska, kierowana do niedawna przez pana Prezydenta jest co do swego ogromu jedną z pierwszych fabryk w Europie. W tem miejscu dodać należy, że przemysł chemiczny ma zwłaszcza w Polsce korzystne warunki rozwoju. Mamy bowiem złoża siarczków, metali, soli, węgla czyli niezbędnych kopalń koniecznych do rozwoju swego przemysłu. Górnictwo jak wiemy skupiło się w Śląsku. Zagłębia śląskie i dąbrowskie dostarczają węgla zagranicy pokrywając zarazem potrzeby kraju. A zatem kto może to biedą nazwać? Chyba tylko ten, który sam nie wie co posiada, a cudze chwali.

„Steniu“.

## Czytajcie Głos Wągrowiecki

# KRONIKA

### KALENDARZYK

Sroda, 20 marca. Klaudj i Euf.  
Wschód słońca godz. 6,06. Zachód słońca godzina 17,58.  
Wschód księżyca godz. 11,46. Zachód księżyca godz. 3,44.  
Czwartek, 21 marca. Benedykta op.  
Wschód słońca godz. 6,04. Zachód słońca godz. 18,00.  
Wschód księżyca godz. 13,04. Zachód księżyca godz. 4,26.  
Piątek, 22 marca. Katarzyny Szwed.  
Wschód słońca godz. 6,01. Zachód słońca godz. 18,02.  
Wschód księżyca godz. 14,24. Zachód księżyca godz. 4,57.

Od 15—25 bm. rozpoczynają już listowi zbierać przedpłatę na „Głos Wągrowiecki“, który kosztuje miesięcznie tylko 0,88 zł. „Głos Wągrowiecki“ zyskał sobie w ostatnim czasie wiele sympatyków, to też radzimy nie zwlekać z zapisaniem „Głosu“ na przyszły kwartał, lub tylko na miesiąc kwiecień (jak komu dogodniej) oraz zachęcić innych do zaabonowania naszej gazety.

Rady gospodarcze na marzec. Gdy ziemia nieco obeschnie, siał wykę, koniczynę, owies, jęczmień, groch itp. Przebierać ziemniaki, żeby nie rosły. Na nasienie najlepiej wyjmować z kopców i rozłożyć w suchem miejscu, aby nieco przewędliły. Zbierać kamienie z pól i łąk. Jeżeli jest ciepło zasiewać inspekta, rozsada kapusty, brukwi itp. W sadach sadzić i szczepić drzewka owocowe i krzewy jak: agrest, porzeczki i maliny. W oborach starać się o czystość, inwentarz poić czystą wodą. W dni suche i ciepłe można wypędzać owce, lecz nie w doliny, bo tam zawsze jest wilgoć. Cielęta karmić dobrem sianem, owsem lub papką z mąką owsianą. W pasiece przewietrzać stebniki; nie powinno w nich być ciepłej nad 7—8 stopni R. Przed ruszeniem łodów opatrzyć stawidła w upustach, czy nie zamarzyły i czy można je łatwo wyjąć, aby zapobiec zerwaniu grobli stawu przez wezbrane wody.

Opłaty stempłowe od najmu stoisk na Powisz. Wystawie Krajowej w Poznaniu. Min. Skarbu oznajmia, że pisma, stwierdzające umowę o najem stoiska na Powisze Wystawie Krajowej, stwierdzające przyjęcie odnośnego zgłoszenia wystawy, podlegają opłacie w wysokości 0,5 proc. (z dodatkiem 10 proc.) od ceny najmu. Zarazem min. skarbu poleciło urzędowi skarbowemu, aby w razie przedstawienia pism, o których mowa, celem wymiaru doroznego, najpóźniej do dnia 15 maja br., wymierzały jedynie opłatę pojedynczą, bez podwyżki stempłowej choćby od daty pisma do daty przedstawienia go urzędowi skarbowemu upłynęły więcej niż trzy tygodnie. — Jeżeli od pism takich już wymierzono opłatę pojedynczą wraz z podwyżką, ale podwyżka nie została zapłacona, to urząd skarbowy ma podwyżkę stempłową z urzędu umorzyć. Jeżeli podwyżka stempłowa została już zapłacona, to należy zarządzić jej zwrot, jeżeli strona wystąpi z odnośnym wnioskiem najpóźniej do dnia 15 maja br. bez względu na to, czy stanie się to przed upływem terminu jednego miesiąca, czy też po tym terminie.

Pokłosie niedzielne. Ubiegłej niedzieli mieliśmy już jak to się mówi coś od wiosny. Słońce przygrzewało już od rana, to też ruch w mieście był bardzo ożywiony. W popołudniowych godzinach, gdzie tylko była jakaś sucha ścieżynka, spotykało się spacerujących gości, którzy po całotygodniowej pracy, przechadzali się, by zaczerpnąć świeżego powietrza.

O godz. 1-ej popoł. odbyły się zawody strzeleckie o puhar wędrowny powiatu, który zdobył zespół Stow. Młodz. Polskiej z Mieściska, a mistrzem został p. Zantow (Tow. Powst. i Woj. Wągrowiec).

Wieczorem liczna publiczność miasta wypełniła salę p. Rossy po brzegi, gdzie odbył się wieczorek, urządzony staraniem grona nauczycielskiego i uczniów Seminarjum Nauczycielskiego ku uczczeniu imienia Marszałka Piłsudskiego.

Z publiki przeważała jednak młodzież, natomiast starszych obywateli było mało.

Kino Nowości wyświetla we wtorek, dnia 19-go bm. w sali p. Wierzejewskiej o godz. 7,30 wieczorem film pt. „Szermierze z Rawenny“. Prócz tego doborowy nadprogram.

Nakazy karne władz samorządowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło formę rozporządzenia wojewodów w sprawie ujawnienia władz samorządowych do wydawania nakazów karnych. Rozporządzenie to oparte jest na ustawie o postępowaniu karno-administracyjnym z dnia 22 marca 1928 r. Upoważnia ono władze gminne podległe starostwom do nakładania kar we formie nakazów karnych w wysokości 3-dniowego aresztu lub 50 zł grzywny. Uprawnienia władz gminnych w tej materii odnoszą się do wszelkich wykroczeń, które podlegają właściwym starostwom, o ile na mocy wymienionej ustawy osiągniętych tych wykroczeń w drodze nakazu jest dopuszczalne.

Rozkład jazdy autobusowej Wągrowiec-Łekno Niemczyn ważny od dnia 20-go marca 1929 r.:

6,30	14,30	odj. Niemczyn przyj.	13,10	19,20
6,50	14,50	odj. Łekno	12,50	19,00
7,20	15,20	przyj. Wągrowiec odj.	12,20	18,30



**Powiatowe zawody strzeleckie o puchar wędrowny Wydziału Powiatowego w Wągrowcu.** Z okazji Imienin I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego odbyły się w Wągrowcu pod protektorem p. starosty dr. Rościszewskiego powiatowe zawody strzeleckie zespołami o mistrzostwo powiatu i puchar, dar Wydziału Powiatowego.

Zgłosiło się 13 zespołów, mianowicie: 1) Koło Podofic. rez. Wągrowiec, 2) Tow. Powst. i Woj. Wągrowiec, 3) Klub Sport. „Nielba“ Wągrowiec, 4) Stow. Mł. Polskiej Wągrowiec, 5) Tow. gimn. „Sokół“ Wągrowiec, 6) Tow. Powst. i Wojaków Mieścisko, 7) Stow. Mł. Polskiej Mieścisko, 8) Stow. Mł. Polskiej Kopaszyn, 9) Stow. Mł. Polskiej Raczkowo, 10) Stow. Mł. Polskiej Lechlin, 11) Hufiec P. W. Laskownica, 12) Tow. gimn. „Sokół“ Damasławek, 13) Powst. i Woj. Rąbczyn.

Otwarcie zawodów nastąpiło przez p. starostę dr. Rościszewskiego oddaniem strzału honorowego na cześć I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, dalsze strzały honorowe oddali: por. Wańtowski Powiatowy Komendant P. W. i por. rez. Zmudziński, prezes Tow. Powst. i Wojaków. Licznie zebrani zawodnicy wzniesli gromki trzykrotny okrzyk: „Niech żyje wódz narodu Józef Piłsudski“.

Wynik zawodów: I miejsce i puchar wędrowny zdobył zespół Stow. Młodzieży Polskiej w Mieścisku (Michalski Stef., Piechowiak Jan i Kaniński Kaz.) 90 punkt. II m.: Tow. gimn. „Sokół“ Damasławek (Jarmuż, Ratajczak i Iwiecki) 84 pkt.; III m.: Powst. i Wojacy Rąbczyn (Brzostowski, Krysztowiak i Czajkowski) 79 punkt.

Najlepszymi strzelcami w wynikach jednostkowych okazali się: p. Zantow Władysław (mistrz powiatu), p. Piechowiak Jan z Mieściska (I rycerz), p. Iwiecki z Damasławka (II rycerz), p. Szulc z Wągrowca (III rycerz).

Zwycięskiemu zespołowi wręczył p. starosta Rościszewski wspaniałą puchar ze życzeniem, by Stow. Młodz. Polskiej w Mieścisku przy dalszych zawodach strzeleckich zdobyło puchar na stałe. Zaś do reszty zawodników p. Starosta apelował by rywalizowały nadal między sobą w sporcie strzeleckim, który w pow. wągrowieckim coraz bardziej się rozszerza i dużo sympatyków sobie zyskał, czego dowodem są coraz lepsze wyniki.

Kierownikiem zawodów był pow. komendant P.W. por. Wańtowski.

**Oplaty stemplowe od rachunków bankowych.** Min. skarbu wyjaśnia, że rachunki bankowe na kupno — sprzedaż czeków, o ile wymieniają należność tytułem prowizji giełdowej za sprzedane чеки, są wolne od opłaty stemplowej. O ile natomiast należność wymieniona w rachunku obejmuje prowizję za przesłanie czeków, to w przypadkach, gdy ta należność przewyższa kwotę zł 20 należy od tego rodzaju prowizji uiszczać opłatę w wysokości 0,2 proc.

**Nowe prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.** W dniu 14 bm. odbyło się ukonstytuowanie Izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu. Na podstawie kompromisu, zawartego między sekcją przemysłową a handlową Izby, wybrano jednogłośnie p. inż. Lucjana Koludzkiego prezesem Izby na pierwsze półrocze kadencji, zaś p. Tadeusz Marchlewski został urzędującym wiceprezesem. W myśl powyższego kompromisu, po upływie tego czasokresu, nastę-

puje zmiana w urzędowaniu, a mianowicie prezes Koludzki zostaje urzędującym wiceprezesem, a p. Marchlewski prezesem Izby do końca kadencji. Poza tem wybrano wiceprezesów Izby pp. Buszczyńskiego, Hozakowskiego, dr. Smoleń i Zbigniewa Jagodzińskiego.

**Werbunek emigrantów do Brazylii.** Ministrowie reform rolnych, pracy i opieki społecznej oraz spraw zagranicznych podpisali, jak donoszą, zezwolenie na rozpoczęcie przez Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie, werbunku wśród ludności wiejskiej emigrantów — kolonistów do stanu Ekspirito Santo w Brazylii Towarzystwo Kolonizacyjne, po załatwieniu różnych formalności, wkrótce ma zamiar przystąpić do werbunku, tak aby w ciągu najbliższych kilku miesięcy wysłać pierwszą partję polskich kolonistów.

**Zwyżki taryfy osobowej nie będzie.** Pogłoska jakoby miała nastąpić podwyżka taryfy osobowej na kolejach — jest nieprawdziwa.

**Prezydent Rzplitej przybędzie na dłuższy pobyt do Poznania.** P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej udaje się na dłuższy pobyt do Poznania. Zarząd Państwowych Gmachów reprezentacyjnych rozpoczął w związku z tem przebudowę zamku w Poznaniu.

**Eksport nierogacizny z Polski do Austrii.** Dzienniki donoszą, że poseł Rzeczypospolitej w Wiedniu p. Bader po powrocie z Warszawy odbył dłuższą konferencję z kanclerzem austriackim Seiplem w sprawie eksportu nierogacizny, przy czem przedłożył propozycje rządu polskiego w tej sprawie. Obecnie według dzienników toczą się dalsze rokowania z rządem austriackim, a jednocześnie pomiędzy polskim syndykatem eksportowym a komisjonerami wiedeńskimi. Po obu stronach istnieje tendencja zgodnego uregulowania tego trudnego zagadnienia.

## RUCH TOWARZYSKI

**Bacność Inwalidzi Cywilni!** Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 24 bm. o godzinie 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Luckiego przy rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, które na powyższym zebraniu omawiane będą, uprasza zatem o przybycie wszystkich członków jak i nieczłonków.

**Cześć pieśni.** Miesięczne zebranie Chóru „Cecylja“ przy kościele poklasztornym odbędzie się w piątek, dnia 22 marca br. o godz. 8 wiecz. w sali parafjalnej.

O godz. 7 w tym samym dniu lekcja śpiewu.

**Cześć sportowi.** Roczne walne zebranie K. S. „Nielba“ odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. sali Strzelnicy p. Rossy o godz. 2,30 popoł. w terminie pierwszym, a w razie braku quorum o godz. 3-ej w terminie drugim i ostatnim.

## Z urzędu stanu cywilnego

**Zapowiedzie:** owdowiwały mistrz kowalski Jan Parr z panną Wandą Leokadją Kuhlówną; robotnik Jan Klawiński z panną Gertrudą Pochylską; robotnik Stanisław Kostek Sram z panną Stefanją Goleczyńską; rolnik Leon Hagdan z panną Marją Torzewską; instalator Józef Muszyński z panną Zofją Radną; siodlarz i lakiernik Lucjan Marjan Łukomski z panną Marjaną Polcynówną; owdowiwały mistrz kominiarski Florjan Bartzak z panną Franciszką Spychajówną.

**Urodzenia:** bankowiec Jerzy Dobrzeński w m. syn; robotnik Jan Lochowicz w m. córka; robotnik Jan Mikołajczak z Kobyłca syn; robotnik Władysław Wiśniewski z Łazisk córka; leśniczy Ludwik Schmidt z Durowa syn; kupiec Władysław Ziółkiewicz w m. syn.

**Zgony:** żona handlarza Amalja Schwarszenowa w m. 47 lat; żona kowala Stanisława Michalska w m. 45 lat.

## List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

„Wiosna idzie“.

Wierszyk pod takim nagłówkiem czytałem swego czasu w konkurencyjnej gazecie, który to sobie Stasiu Le..... złośliwie ułożył.

W dzisiejszym liście przesyłam Panu Redaktorowi wierszyk, który ułożył Stasiu:

Kochany „Lesta“!  
Niepodobają Ci się,  
Wierszyki: Eki, Chacki;  
To ich nie czytaj,  
Siedź cicho za przypieckim  
I wzdychaj o mrozie,  
A nie zabieraj się do pióra.

Pp. Eskę i Ch-ckę proszę, — ja Antek — o pisanie dalej swoich wierszyków, bo je strasznie lubię czytać.

To Panu Redaktorowi przybyła znowu nowa siła w osobie „Małego feljetonisty“. Jak widać z jego feljetonów musi to być morowy chłopak. Chciałbym się z nim zapoznać i porozmawiać. Może pan Redaktor przy jakiejś sposobności nas zapozna.

Idąc raz ze Stasiem na przechadzkę, podслу-chaliśmy następującą rozmowę:

— Ten Staś Plecibajski, to ci musi być wcale nie głupi chłop. Lubię bardzo jego „bajdy“ czytać, bo i czasem prawdę wyrznie, ani się obejrzysz.

— O tak, co to, to już prawda. Bardzo mi to schlebiało, że czytelnicy „Głosu“ tak o mnie sądzą. Staś twierdził, że miałem bardzo dumny wyraz twarzy, ale to nie prawda, bo nie jestem wcale dumnym człowiekiem. Ze Szan. Czytelnicy „Głosu“ lubią moje „bajdy“ czytać, to słyszałem już nie od jednego, to też proszę Szan. Czytelników, by rozpowszechniali „Głos“ i choć po jednym abonencie werbowali, bo teraz jest jeszcze czas.

Uniżony służą

Antek Plecibajski.

## Czytajcie Głos Wągrowiecki

## Drukarnia

## Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spiesznie i po cenach. wszystkim dostępnych

**WOJCIECH KUBANEK**

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 126

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

## PENSJONARKI

Powieść współczesna z czasów inwazji bolszewickiej, broszurowana z portretem autora, nabyć można po cenie

**80 groszy**

w Administracji „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

Autorem powieści jest znany na tuł. bruku dziennikarz Tadeusz Estejka.

## Porządna uczciwa dziewczyna

kochająca dzieci oraz do wszelkiej pracy domowej od zaraz potrzebna.

84 Szajkowska, akuszerka, Wągrowiec ul. Bydgoska 17.

## Nakaz płatniczy świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni W. Kubanka.

## WYTWORNIA WYROBÓW CEMENTOWYCH

Fr. Krajewicza w Gołańczy

ulica Strzelecka, telefon № 23

poleca

rury cementowe do budowy mostów, rury cementowe do studniów, nakrycia cementowe do studniów, rury cementowo-wodociągowe w rozmaitych wielkościach, płyty na chodniki (tro-tuary), dachówki cementowe. - - -

Ma stale na składzie: kafle piecowe, węgle, smołę, wapno, papę, gwoździe oraz inne przybory budowlane. - - - - -

## N. GÓRECKI - GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTERYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE, WALIZY, TOREBKI DAMSKIE, PORTFELE, TEKI, PLECAKI SZKOLNE, GROMNICE, ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Ogłoszenia w Głosie Wągrowieckim przynoszą za wsze požądany skutek!